



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Polsko-Bałtyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe

S-ka Akc. **AGENTURA W CZĘSTOCHOWIE** ul. Piotrowska 2 tel. 3-66.

„POLBAL”

LÓDŹ

Piotrkowska 125.

WARSZAWA

Długa 25.

GDAŃSK

Breitgasse 22/23.

HERBY PRUS.

przy hotelu Sonnenfeld.

Mława, Wilno, Brześć Litewski, Grajewo, Lwów, Przemyśl, Kraków.

Reprezentacja linii okrętowych z Ameryką „Polish American Navigation Corporation” posiadających znane statki i transatlantyki: „Kościuszko”, „Wisła”, „Warszawa”, „Kraków”, „Poznań”, „Pułaski”.

Najszybsza i najtańsza ekspedycja z GDAŃSKA, HAMBURGA, BREMY.

Asekuracja transportów, celenie, inkasso, udzielenie pożyczek pod zastaw (warrantowanie) i magazynowanie na najdogodniejszych warunkach. Własna bocznicza i składy przy st. „Łódź - Fabryczna.”

• **Magazyny w Gdańsku i Warszawie.**

Agentura Polsko-Bałtyckiego T-wa Handlowego i Transportowego
S-ki Akc. w Częstochowie

przyjmuje ekspedycje wszelkich towarów z zagranicy i za granicę oraz we wszystkich kierunkach Państwa Polskiego.

Teatr „ODEON”.

Od czwartku 11 do niedzieli 14 Listopada

Wielka Sensacja amerykańska!

Cykl dramatów sensacyjnych pod ogólnym tytułem:

Tajemnica Nowego-Yorku

SERJA 1-a.

„Stowarzyszenie Czarnej Pięści”

Romans kinematograficzny w 6 ciału aktach, inscenizowany przez **Piotra Decourcelle.** — Zdjęcia amerykańskiego oddziału **Braci Pathe** w Nowym-Yorku.
Słynna amerykańska artystka **PEARL WHITE** w roli **Heleny Dodge**
I ARNOLD DALY w roli **Justyna Clarel.**

Dwa lata niepodległości.

W dniu dzisiejszym obchodzimy drugą rocznicę powstania niepodległej Rzeczypospolitej polskiej. Przed dwoma laty naród polski zlikwidował ostatnią okupację i stanął ponownie w szeregu ludów wolnych.

Minęły od tej chwili zaledwie dwa lata. Włęcz gdy niecierpliwość nas ponosi, gdy opanowuje nas skłonność do pesymizmu w obliczu niedomagań życia wewnętrznego Polski — przypomnijmy sobie natchnienie, że zaledwie dwa lata minęły od tej chwili, kiedy los rzeki do Polski stratowanej stopami trzech najzdów, doścześnie zniszczonej, zrujnowanej, obrabowanej: „Jesteś wolna!”

Czemże było Polskę w chwili ostatecznej kapitulacji Niemiec? Jakież siły i środki posiadał naród, kiedy mu każdy niewoli wiekowej z rąk opadły?

Zgłasza i popołył! Przenyszał komuś letnie zrujnowany, kraj ogłodzony, setki tysięcy bezrobotnych, wdów i sierot, milionogł, na których jeszcze trawa nie porośla! ...I dwoje rąk, jeszcze od kajdan odrętwiałych...

Ale i ogromne umiłowanie ziemi ojczyznej, niezmożone pragnienie dzwignięcia jej z ruin, nieprzemyślany porów do zawarowania jej odzyskanej cudem wolności. A to były nasze narzędzia i środki...

Dn. 11 listopada 1918 r. skończył się „cud” i rozpoczęła się era pracy pozytywnej. Naród polski stanął do niej, jak do egzaminu dojrzałości. Nie ze wszystkich przedmiotów uzyskał stopnie celujące, ale egzamin wypadł zadawalniająco. W przeciwnym razie państwo polskie wobec dotychczasowych ataków zewnętrznych oddałaby na pastwę istnieć.

Czy zastanawialiśmy się nad ogromem trudu, który naród polski musiał podjąć po wyzwoleniu z niewoli? Musieliśmy prawie z niczego stworzyć cały aparat administracyjny. Wrogowie (wylączając Austrię) usuwali nas prawie od wszystkich dziedzin gospodarki państwowej. My te maszyny państwowe musieliśmy sami zbudować i puścić w ruch. Jeżeli się nie zdołaliśmy dostatecznie wydoskonalić, jeżeli dziś jeszcze dzieła wadliwe, czyż można się temu dziwić?

Nie mieliśmy regularnej armii, musieliśmy ją stworzyć prawie z niczego. I oto ta armia, jak z pod ziemi wyrosła, potężna i niezawyciężona, stawiała czoło wszelkim atakom, stała się najistoźniejszą gwarancją niepodległości Polski.

Dn. 11 listopada 1918 r. Niemcy zamiesili Poznań, Suwałki i Brześć Litewski. Dziś od Noteci pod Dźwinę, Horyń i Zbrucz szumia sztandary polskie: jednocześnie ziem polskich na Wschodzie i na Zachodzie stało się to faktem dokonywanym i zbliża się chwila, gdy ostatecznie dziedzina polska na rubieżach zachodnich — Śląsk Górny — powróci do Metierzy.

Szybkiem krokiem posuwa się naprzód odbudowa wewnętrzna. Jedna za drugą ruszają fabryki, plug przeorał pustkowie wojenne odłogi. Stopniata prawie zupełnie sija bezrobotnych.

Konsoliduje się naród i zdecydowanie przeciwstawia wszelkim próbom anarchii. Nigdzie tak spokojnie — zapamiętajmy to sobie! — odbywa się proces przeobrażeń społecznych, jak w Polsce. Wzrosła, nawet w tej przyszłościowo (społeczności Anglii), na porządku dziennym są obrazy straszące, trwawa zaburzenia, setki i tysiące krwawych ofiar zawieruchy wewnętrznej. W Polsce drobne zajścia, powodujące kilka ofiar, wywołują grozę i przyczyniają się tem bardziej do legodzenia teru wewnętrznych. To zdrowy instykt narodu chrępi go przed znieważaniem w walkach bratobójczych. Ten spokój, ten rozsądek, to wyrobienie społeczne, ten wrodzony wstręt do re-

tot zbójceckich winien być naszą dumą i naszą radością!

Na ukończeniu są prace nad ostatecznym ustaleniem zasad konstytucji polskiej. Będziemy ją w przyszłości poprawiać, zmieniać, ale dziś musimy ją przyjąć i przyjmujemy taką, jaką ją Sejm uchwalił. Przyjmujemy ją, albowiem te normy życia prawnopństwowego, w konstytucji zawarte, niezbędne są dla normalnego rozwoju państwa polskiego, tak jak powietrze dla organizmów żywych.

Nie jesteśmy bez wad, posiada je i państwo, które tworzymy. Są dolegliwości wielkie, a nawet niebezpieczne. Ale one istniały już w chwili zmartwychwstania państwa polskiego, jako wykwit warunków, które stuletnia niewola i straszliwa burza wojenna ze sobą przyniosły. Naszą winą tylko to, żeśmy tych dolegliwości dotychczas nie usunęli, a przynajmniej nie zdołaliśmy uporządkować z nimi w stopniu dostatecznym. Jednakże pamiętać trzeba, że pod wielu względami znajdujemy się w sytuacji nowocześniejszej. Uczymy się i dojrzejemy w twardej szkole życia. Błędy są w tych warunkach nieuniknione. I — „nie odrazu Kraków zbudowano”.

Potknęliśmy się jeszcze sto razy, ale za sto pierwszych stanęliśmy na nogach tak twardo, że nas żadna siła nie skru-

szty, żadna przeciwność nie zniechęciła nie zabija w nas tej radosnej świadomości, że wolni na umiłowanej ziemi ojczyznej, tak hojnie od Boga uposażonej, pracujemy dla siebie i dla pokoleń przyszłych.

W drugą rocznicę wyzwolenia niech do serc naszych potężnym strumieniem napłynięto otucha, pragnienia trudu i walki o świetlaną jutro dla Polski. O te jutro, kiedy na całym obszarze ziem polskich nie będzie głodnych i pagnębiolonych. Nie bezrozumą wrzawą, tumultem i rzewaniem krwi ludzkiej dojdziemy do tego, lecz oświatą, pracą i organizacją. A przede wszystkim oświatą; z niej zrodził się choć praca, jej do organizacji i ta kultura ducha, która podniosła naród polski na wyżyny, wysunęła go na czoło narodów świata. Oto nasz cel i nasza ambicja!

A. L.

Częstochowa, 10 | XI 1920.

Z Sejmu

Warszawa. Zsłębły podjęte, zwłaszcza przez przywódców stronnictwa pracy konstytucyjnej, z powodu zaśnięć piątkowych w Sejmie, doprowadziły do rewizji poglądów, jak należy zapobiedz obstrukcji w Sejmie przeciw dalszemu głosowaniu nad projektem Konstytucji przed zatwierdzeniem sprawy senatu.

Przedstawienia poczynione przez klub pracy konstytucyjnej, poparte bardzo energicznie przez przywódców klubu Piastowców, skłoniły marszałka Sejmu i prezesa komisji konstytucyjnej Dubanowicza do zmiany taktyki. Na wczorajszym posiedzeniu konwentu seniorów po stanowiono odbyć najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu dopiero we środę 10 b. m. i na porządek obrad wprowadzić sprawy nie związane z Konstytucją. Posiedzenie komisji konstytucyjnej zwołane zostało na 11 b. m. na godz. 11 przed południem.

Propozycja pos. Barlickiego, aby posłowie wykluczeni z plenum sejmowego mogli brać udział w naradach komisji, odesłano do rozpatrzenia komisji regulaminowej.

Posiedzenie konwentu seniorów nie obeszło się zresztą bez scen charakterystycznych. Na wstępie marszałek zapowiedział, że chce zaprowadzić straż marszałkowską, na co socjaliści oświadczyli, że zamier ten jest dolewaniem oliwy do ognia. Posłowie prawnicy, dr. Trzcziński i Czerniewski wyrażili swoją o-

pinję, iż straż taka byłaby niepotrzebna, gdyż posłowie lewicowi złożyli zobowiązanie, że sceny podobne się nie powtórzą. Dr. Kiernik oświadczył, że środki policyjne nigdy nie służą do złamania obstrukcji i raczej ją tylko podniecają. Ks. Lutczański wyraził zapatrywanie, że to, co zaszło w piątek, nie było opozycją, lecz bandytyzmem.

Marszałek podjął swój zamier porozumienia się z min. spraw wewn. Skulskim co do utworzenia straży marszałkowskiej i zaznaczył, że nie potrzebuje pytać o opinię konwentu seniorów, gdyż straż taką przewiduje regulamin.

Posel Barlicki porusza sprawę wykluczenia posłów i zapytuje, czy mogą oni pracować w komisjach. Wywody Barlickiego znajdują poparcie Salpera. Marszałek oświadcza, że o ile który z posłów wykluczonych zaręczy słowem honoru, że nie popełni imputowanych mu czynów, to on cofnie co do niego zarządzenie.

Masz już tysiąc, więc mój bracie
Może szczęście czeka na cie
I chce gościć w twojej chacie!

Dziś z tysiącem jesteś zerem,
A pragnieniem twojem szczerem
Być conajmniej milionerem!

Jeśli zrobić chcesz gotówkę
Radzę bierz tysiącmarkówkę
I kup za nią „milionówkę”!

Otwórz szczęściu swemu wrota:
Z „milionówką” co sobota
Może załśnić dola złota!

1,000,000 marek
wygrać może w każdą sobotę
posiadacz obligacji
4% Państwowej Pożyczki Premjowej!

W okolicy Lityna i nad Dnieprem próbowali wojska Petlury bezskutecznych ataków na pozycje bolszewickie.

Na froncie południowym żywa działalność wywładowcza.

Telegramy.

Umowa polsko-gdańska.
Delegacja gdańska podpisała umowę.

Gdańsk 10 | 11 Dzielniki niemieckie donoszą, że delegacja gdańska z dni 6 i 7 października konwencję polsko-gdańską i protokół dodatkowy.

Delegacja polska jeszcze konwencji nie podpisała.

Delegacja polska jedzie do Rygi.

Gdańsk 10 | 11. Dział przybyła tu polska delegacja pokojowa z wice-ministrem Dąbskim na czele. Wiceprezorem delegacji udela się do Rygi.

Na ratunek Wranglowi.

Moskwa 10 | 11 Eskadra francuska złożona z 27 krążowników i torpedowców przybyła do Sewastopola.

Układ czesko-polski.
Wiedeń 10 | 11 „Neue Wiener Tagblatt” donosi: Traktat rekompensacyjny polsko-czeski wszedł w życie. Czechosłowacja ma dostarczać Polsce 35,000 tonn węgla i 15,000 tonn koksu.

Austria prosi o przyjęcie do Ligi Narodów.

Wiedeń 10 | 11 „Petit. Corresp. donosi: Rząd austriacki zwrócił się do generalnego sekretariatu Ligi Narodów o przyjęcie Austrii do Ligi.

Walka o niepodległość Irlandji.

London 10 | 11. W Irlandji służba kolejowa rozpoczęła bezrobocie, aby umożliwić dowóz amunicji i broni dla wojska i policji angielskiej.

Podziękowanie za gościnność.

Lwów 10 | 11. Z Tarnowa donoszą, że delegacja Ludowej Republiki Ukraińskiej złożyła podziękowanie staroście w imieniu prezesa ministrów ukraińskich i ministra spraw zagranicznych za gościnność i złożyła 30,000 mk. na ręce burmistrza Tarnowa dla biednych uczniów tegoż miasta.

Zwojewództwo angielskie w Mezopotamji.

Podhuj 10 | 11 Komunikat angielskiego ministerstwa wojny donosi, że główne siły powstańców poddały się dn. 4 b. m. bez zastrzeżeń wojskom angielskim.

Armaty niemieckie na Śląsku.

Bytom. W nocy z soboty na niedzieli władze koalicyjne przychwyciły na dworcu w Opolu znowu cały wagon z amunicją do armat i młotaczy min, nad-

to części składowe dział i karabinów maszynowych.

Władzom koalicyjnym wyjaśniono ze strony kolej, że transport ten przez pomyłkę dostał się na teren plebiscytowy.

Wywody te jednak nie zdołały przynieść końca władz koalicyjnych; zarządziły one konfiskatę transportu i wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Termin plebiscytu nie ustalony.

Bytom. Na pierwszym posiedzeniu rady przytocznej do spraw Górnego Śląska, generał Le Rond oświadczył, że wszelkie pogłoski o terminie plebiscytu są fałszywe, gdyż dotąd nie oznaczono wogóło żadnego terminu.

Zerwanie rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. Rokowania ekonomiczne polsko-niemieckie ukończono bez żadnego wyniku. Rząd niemiecki odrzucił propozycje polskie uregulowania kwestii tylko ekonomicznych i dążył do połączenia ich w jedno z kwestjami politycznymi. Ponieważ przedstawiciel Polski nie miał odpowiednich pełnomocnictw, przeto zmuszony był przerwać rokowania. Rząd niemiecki ponownie już nie zmienił uregulowanie spraw ekonomicznych polsko-niemieckich.

Wiceminister Strassburger dnia 9 bm. rano opuścił Berlin udając się w podróż powrotną do Warszawy.

Rozbrojenie oddziału Bałachowicza.

Pińsk. Wobec wejścia w życie traktatu rozejmowego z Rosją sowiecką władze wojskowe polskie nakazały rozbrojenie oddziału wojsk Bałachowicza w składzie jednej baterji artylerji ciężkiej, podległej pancernego oddziału odpowiedzialnej ilości piechoty. Oddział ten pojawił się na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej w okolicy Pińska.

Trocki triumfuje!

Berlin. Z Moskwy donoszą: W jednym z obwieszczeń Trockiego który obwieszcza kieruje ofensywą przeciw Wranglowi, z dnia 2 listopada, powiadałono:

„Generał Wrangel leży już w ostatnich drgawkach.

Pięć armij otoczyło go ze wszystkich stron.

Wskutek ostatnich ataków czerwonych pułków nieprzyjacieli został odcięty od przemyku łądowego i szuka we wszelkich kierunkach wyjścia. Wrangel nie jest jeszcze zniszczony, ale los jego jest przypieczętowany. Najpierw jednak trzeba rozsadzić główne siły białogwardystów. Energicznym uderzeniem otworzymy sobie wrota do Krymu. Krym, który dotychczas służył za fortecę kontrrewolucji, stanie się grobem ostatnich białogwardystów. Nasz sukces na froncie Wrangla oddziału natchmił na nasze położenie międzynarodowe. Polska, która zawarła z nami pokój wstępny, próbuje przez Petlurę, Sawinkowa i Bałachowicza kontynuować przeciw nam wojnę.

Gielda francuska usiłuje usłudżnego Pilsudskiego znów zawikłać w wojnę z so-wietami.

Naszem zadaniem jest ostateczna zniszczenie białogwardyjskiej jaszczurki na południu i rozproszenie marzeń szachrali francuskich!”

W końcu Trocki wyraża przekonanie, że w trzech rocznicę rewolucji październikowej będą otwarte wrota do „czarowego Krymu sowieckiego.”

Weygand i Foch o Polsce.

Paryż. Na bankiecie, wydanym w dn. 7 bm. na cześć gen. Weyganda, generał Weygand odpowiedział, że wskutek swych związków rodzinnych, uważał się zawsze napoły za polaka, lecz czuje się jeszcze bardziej związanym z Polską po swym pobycie w Warszawie. Po pierwszej swej rozmowie w Warszawie z ministrem spraw zagranicznych, ks. Sapieha, gen. Weygand zrozumiał, że polacy chcą się bronić i obronił się. Weygand nie zapomni nigdy swego pobytu w Polsce, za której pomocy miał wznosić toast. Marszałek Foch w krótkim przemówieniu podkreślał węzły przyjaźni, które łączą nierozdzielnie Francję z Polską, i wznosił toast na cześć Polski.

Francoja odwołuje swego przedstawiciela z Kowna?

Ryga. Pisma tutejsze donoszą, jakoby rząd francuski zamierzał odwołać swe-

Górny Śląsk w niebezpieczeństwie

Prusofilka machinacja Anglii

Paryż. Pogłoski jakże obiegają od pewnego czasu, że w rokowaniach między Paryżem a Londynem w sprawie odszkodowania niemieckiego dla Francji, odgrywa rolę także Górny Śląsk jako przedmiot handlu, znajdujący potwierdzenie w całym szeregu artykułów prasy paryskiej. Jeżeli mamy wierzyć informacjom dzienników paryskich, to Anglia przygotowuje nowe pogwałcenie Traktatu warszawskiego na koszt Polski a na korzyść Niemiec. Chce mianowicie pozabawić nas Górnego Śląska, który w pierwotnym brzmieniu Traktatu był przyznany Polsce bez zastrzeżeń, a plebiscyt postanowiono dopiero jako koncesję dla Niemiec.

Itak dziennik „Republique Française” powiada, że kwestja rozwiązuje się w dyplomat następujący: albo Niemcy stracą Górny Śląsk, a Anglia uzyska jeden więcej powód do pozabawienia Francji wszel-

kiego odpowiedniego odszkodowania, albo też Górny Śląsk będzie pozostał przy Niemczech, a wtedy Niemcy będą nad- i tak samo potężnie, ekonomicznie, jak przed klęską, tym czasem Polska, bez węgla i bez przystępu do morza, znajdzie się w niemożności odgrzywania na Wschodzie Europy roli równoważnika, do której ją przznacza jej położenie geograficzne i jej historia.

W dzienniku „Action Française” pan Jaques Bainville powiada, że Anglia nie pojmując podniesienia się Europy bez podjęcia normalnych stosunków z Niemcami i bez porzucenia zasady odwetu. Anglia nadto podporządkowuje obowiązek Niemiec zapłacenia za szkody wojenne ich zdolności płatniczej. Ta zdolność zaś zależy ma od przetrwania, jakie Niemcy zachowują w posiadaniu. I oto dla czego sprawa górnośląska została rozucana pod rozprawę.

Walki bolszewików z Bałachowiczem

Warszawa. Wywidy gen. Bałachowicza stwierdziły, że bolszewicy wzmocnili znacznie załogę w Kalinkowiczach, które silnie ufortyfikowali. W ubiegłym tygodniu spaliły się w Rzeczycy obłężone składy amunicji sowieckiej. Dochodzenia wykazały, że pożar wywołał agent gen. Bałachowicza. Borys Sawinkow objeżdża wsie i miasteczka, agitując przeciw bolszewikom, przyczem spotyka się z żywcem postawą ludności. Jak słysząc, Trocki w sprawozdaniu powiadał, że: „z frontem białoruskim skończymy przed Nowym rokiem”.

Warszawa. Według pewnych władomości z Rygi, rząd sowiecki koncentruje w okolicach Smoleńska, Witebska i Mohyliowa znaczne rezerwy, z obawy przed budzącym się szerokim ruchem ludowym, koncentrującym się około oddziałów gen. Bałachowicza.

Moskwa. B. K. Sprawozdanie frontowe z dnia 8 bm. W okolicy Moryzyna został powstrzymany pochód wojsk gen. Bałachowicza, 45 wiorst na zachód od miasta zostały wojska jego odparte.

go przedstawiciela w Kownie pułkownika Reboulle.

Rozniza zwoleństwa koalycji.
Bytom. Wczoraj po południu odbyła się w Bytomiu francuska wojskowa uroczystość z okazji rocznicy zwycięstwa koalycji przez dwoma laty. Przybył ośmiśc gen. Lerond w otoczeniu swity. Dokonał on dekoracji krzyżem Legji honorowej oficerów i żołnierzy. Uroczystość odbyła się na placu „Moltkego”. Brały w niej udział wszystkie gatunki broni. Sensację wzbudził przemarsz czołgów (tanków) przed gen. Lerondem i przed generałicją.

Nawiązanie stosunków angielsko-sowieckich.
Paryż 9 | 11. „Matin” donosi z Londynu: **Na podstawie pewnych informacja możemy przypuszczać, że jeżeli nie nastąpi nic nieprzewidzianego, to sprawa nawiązania stosunków handlowych z Rosją sowiecką załatwioną będzie w dniach najbliższych.** Projekt umowy politycznej znajduje się już na Downing Street.

Straty z powodu strajku w Anglii.
Londyn 9 | 11. Straty, wynikiem na skutek niedawnego strajku górników, obliczają mniej więcej na 13—14 milionów funtów szterlingów. (Przeszło 14 miliardów mk. polskich).

Koniec strajku.
Bytom. Strajk w elektrowniach górnośląskich zakończył się wczoraj o godz. 6-ej wiecz. Dzięki interwencji komisji koalicyjnej doszło do porozumienia między robotnikami a pracodawcami.

Buława marszałkowska dla Józefa Piłsudskiego.

Warszawa 11 | XI. Jutro specjalna delegacja wojsk polskich, złożona z 300 oficerów i 300 szeregowców dokona akt wzięcia buławy marszałkowskiej. Na czele nio wodzowi, Józefowi Piłsudskiemu.

Delegat przybył już do Warszawy. **Krwawe walki w Irlandji.**
Wiedeń. Z Londynu donoszą: W większej części Irlandji panują gwałtowne walki pomiędzy wojskami rządowymi a siofelistami. W Dublinie zabito 17 policjantów, potem żołnierze dokonali wiele rewizji w domach. Również powstańcy zaatakowali budynek pocztowy, którego bronili policjanci. Na ulicach walczono z samochodami ciężarowymi, przy czem było wielu rannych. Podobne walki toczyły się także w Belfastie.

Zatarg między Włochami a Jugosławiją.
Wiedeń. Skutkiem postępowania rządu jugosłowiańskiego w obszarze Quarano, D'Annunzio ogłosił stan oblężenia we Fiume. Obie wyspy, które leżą nad kanałem Maliampo, obsadzone zostały przez baterje, które panują nad kanałem od Cerkwienicy aż do Zeugg.
D'Annunzio jest przekonany, że w ciągu zimy przyjdzie do kampanji przeciwko Jugosławji, ponieważ w inny sposób nie będzie można załatwić tego sporu.

Wiadomości gospodarcze.

— Dochody Państwa Polskiego, o ile dochody podatkowe całkowicie wpłyną do kasy państwowej, wyniosą 10 miliardów mk., wydatki zaś obliczone są na 65 miliardów.
— W Warszawie jeździ 53 z górą sa mochodów państwowych, których utrzymanie kosztuje skarb pół miljarda rocznie.
— Odbywają się obecnie narady przed stawicieli rządów: litawskiego oraz sowieckiego w sprawie nawiązania stosunków handlowych między Litwą a Sowdepją.
— Górnicy belgijscy pod groźbą strajku domagają się zwiększenia płacy zarobkowej o 5 fr. dziennie.
— Czerwocyrklij sowieckie w ciągu ostatnich 6 miesięcy skonfiskowały u osób prywatnych 16 milionów rubli złota.
— Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych wynoszący obecnie 14 miliardów wzrósł w porównaniu z rokiem 1913 o 10 milionów.
— Jedna lokomotywa niemiecka dla kolei sowieckich będzie kosztowała 2 miliony marek papierowych. Niemcy mają dostarczyć 2000 lokomotyw.

Dnia 12 Listopada 1920 r., w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p.
KAROLA SZPRYNGIERA
ucznią VII kl. Gimn. Szudejko, który zginął śmiercią tragiczną przy rozbrajaniu Niemców odprawione zostanie dn. 12 b. m. o godz. 8-ej rano w kościełku im. Maryi nabożeństwo żałobne za spokój duszy, o którym zawiadamiają kolegów, przyjaciół i znajomych.
Rodzice i bracia.

Listopad 1918 r.

Zawszad slychać chór uniesień: Ach, jak cudna polska jesień! Bo w jesiennej melancholji Widzim odblask polskiej dołi.
Hej, nie darmo przez wiek cały Groźne wichry nas smagały, Więc w jesiennej zawierusze Spieszyniały polskie dusze.
Ale odkąd nosił pęta, Zagen Polak nie pamięta Tak pięknego List pada, Jaki teraz nam przypada.
Chyba, że to niebios władza Dziś nas homie wynagadza Za Listopad wielkiej sławy A e beznadziejnie trwamy.
Precie dziś j, jak na wiosnę, Słońce świeci nam radośnie, Serca płoną zaś bez miary Jak w najczystsze letnie skwary.
I soczyse w tej epoce Obrodziły się owoce. Będą jedli j, na zdrowie Nasz wolni potomkowie!
Pomiał cyklon z Amery: i Powywraszał wraz z szyki, Pouywraszał wrogie troiny I zawitał w nasze strony.
Zdmuchnął wszystkie pielihaaby, Dumnych junków chwycił za łby, Podził w strząpy ich „Verboty” I już niema tej hołoty, Która niby gąsienice Pozerała nam trawiciele! Władystaw Jus.

Zawiadomienie.

Dnia 28 października w kościele parafjalnym św. Rodziny zostal pobogostawiony przez ks. Godziszewskiego związek matżeński przyuczniem p. Janinę Szmidłówną a pporucznikiem p. Stanisławem Gorczycą.

KRONIKA.

Dziś przypada druga rocznica wypędzenia z Polski ostatniego najęźdźcy, w czem niestety nasze, narówni z całym krajem, wybitny wzięło udział.
W tych pamiętnych dniach listopadowych r. 1918 po rż pierwszy ruszył naród nasz z podziemi, by w otwartej walce przypięczować los najgroźniejszego najęźdźcy, zdecydowany już na krwawą ociekających polach Francji. Chwycili za broń mężowie dojrzałi i starcy, i młodzież, i dzieci nawet. Pod naporem tego entuzjastycznego porywu kapitulowała dzicz teutońska, a przed męczeńską Polską rozwarły się na ścieżaj wrota wolności.
Zbiegiem okoliczności tegoż dnia niemyci byli zmuszeni do podpisania katestrofalnych w skutkach warunków zawieszenia broni na Zachodzie, a nad Renem stanęła twardą stopą zwycięska Francja. Militarizm niemiecki został zdruzgotany. Niemcy nadstęje, że mimo wszelkie ustulowania, już po raz drugi nie powstanie!
— **Nabożeństwo żałobne.**
Dziś, w drugą rocznicę śmierci ś. p. Henryka Włodzimierza Zagórskiego, ucznia 4-ej klasy gimnazjum państwowego, który zginął przy rozbrajaniu niemców, w kościełse św. Rodziny o godz. 8 rano będzie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój jegó duszy.
W młodym wieku za świętą sprawę oddał życie, u progu nowych dziełoj niepodległej Ojczyzny przelał krew serdeczną, pełen, sępału i poświęcenia. Naród imię jego przechowa we wdzięcznej pamięci.
— **Uroczystość grodzieńskiego pułku krasowego.**
W piątek o godz. 9-ej rano w kościełse gerizonowym św. Jakóba odbyde się nabożeństwo dziękczynne, z okazji drugiej rocznicy sformowania Grodzieskiego pułku krasowego. Podczas nabożeństwa odbędzie się ceremonia poświęcenia sztandaru bataljonowego tegoż pułku.

Rozniza konsekracji J. E. ks. Biskupa Krynickiego.

Wczoraj o godz. 4-ej po południu z okazji rocznicy konsekracji J. E. ks. Biskupa Krynickiego duchowieństwo miało złożyć Dostojnemu Pastarzowi życzenia. Podniosła przemowa w imieniu zebra nio duchowieństwa wszystkich parafji wygłosił ks. kan. Ciesielski życząc zasłużonemu Pastarzowi mnogich lat życia i owocnej pracy na niwie duchownej.
— **Zmiany duchowieństwa.**
W nadchodząca sobotę przybywa do Częstochowy nowy proboszcz parafji św. Zygmunta ks. prałat Franciszek Mirecki dotychczasowy proboszcz parafji m. Radomska.
J. E. ks. Biskup Krynicki pozostanie nadal w Częstochowie jako generalny Wikariusz Djecezji Włocławskiej. Do chwili odrestaurowania siedziby „biskupiej w budyńku obecnie zajmowanym przez Dostojnego w III Alei J. E. ks. Biskup zamieszka czasowo na Jasnej Górze.
Dotychczasowy administrator parafji św. Zygmunta ks. kan. Grochowski został mianowany prefektem żeńskiego gimnazjum państwowego w Częstochowie.
— **Nabożeństwo młynarszy.**
Dziś 11 listopada t. j. w dzień św. Marcina B, patrona młynarzy, punktualnie o godz. 11 rano, w kościełse św. Rodziny odbędzie się doroczne uroczyste nabożeństwo na Intencję zrzeszenia młynarzy. Poczem nastąpi zebranie w lokalu Stowarzyszenia Rzemieślniczego imienia św. Rodziny w I-ej Alei Nr 9, porządek którego zapowiada: Sprawozdanie kasowe i z dotychczasowej działalności, sprawa kooperatywy młynarskiej, cen za pręmiel, zapłaty do cechu i związku, oraz wolne wnioski.
Urząd Starszych Zgromadzenia uprasza o liczne przybycie na zebranie.
— **Rozniza 11 listopada.**
Związek zaw. pracownikó kolejo wych w Częstochowie (ZZK.) urządza dziś dnia 11 b. m. obchód rocznicy 11 listopada.
Program obchodu następujący: O g. 5 po poł. wyruszy z przed dworca kolejowego pochód manifestacyjny.
O godz. 8 wieczorem otwarcie teatru kolejarzy w lokalu własnym, poprzedzone słowem wstępem, następnie zaś przedstawienie amatorskie pod reżyserją kol. Swiderskiego. Odegrane będą: „Dzięła się pawilon” (dramat) i „Moja żona” — komedia Kwasińskiego.
Po przedstawieniu odbędzie się wieczornica z tańcami. Wejście na przedstawienie i zabawę (łącznie) 20 mk. Bufet na miejscu.
— **Posiedzenie Rady Miejskiej.**
Dziś dn. 11 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.
Porządek dzienny zapowiada:
1. Wniosek Magistratu w sprawie uchwalenia pożyczki w wysokości jednego miliona marek w Banku Komunalnym i umorzenia kredytu w Banku Spółek Zakładowych.
2. Odpowiedź Magistratu na Interpelację w sprawie Marcelego Chmielewskiego.
W pałacej sprawie
Dochodzą nas smutne wieści o niedozwolonych transakcjach dokonywanych przez żołnierzy, sprzedających rzeczy wojskowe, jako to: buty, bieliznę, odzież i t. p. w celu zdobycia kilkuset marek być może nieraz na osobiste zabawy i przyjemności. Żołnierze ci często sprzedają niezbędną odzież i bieliznę, a następnie chodzą obdarci, tłumacząc się przed zwierzchnią władzą, że im bielizna lub odzież skradziono lub też zagabili ją. Naturalnie, że w tych wypadkach kontrola jest nader utrudnioną, a niekiedy wprost niemożliwą.
Ale społeczeństwo, które wspólnie dołi żołnierza i wykazuje zawsze wielką ofiarność na cele wojskowe, nie powinno dopuścić do tego, aby rozwydrzone paserstwo deprawowało naszych żołnierzy, którzy często z niewiadomości narażają skarb państwa na dotkliwą stratę,

a własne zdrowie na niebezpieczeństwo przez wyzybanie się ciepłej bielizny i odzieży. Społeczństwo nie powinno dopuścić, aby zachłani paskarze obdariali naszych żołnierzy z przydatkową, aby na każdym kroku pobudzali ich bezcelnymi propozycjami do nędzy.
Zaden prawy obywatel nie powinien nie nabywać od żołnierza, jak również z każdym wypadku jakiegokolwiek niedrzyca winno być powiadomione Dowództwo placu.
Zaznaczymy przytem należy, że osobom cywilnym, kupującym rzeczy wojskowe grozi niesłychanie surowa kara, w razie ujawnienia dokonanej transakcji z żołnierzem.
O ile żołnierze nie znajdą nabywcę na swój płaszcz lub obuwie, to tam samemu odejście go pokusa od sprzedaży tych przedmiotów i nieprawego przyłaszczania tychże.
Apelujemy więc do społeczeństwa, aby w imię obywatelskiego obowiązku, powiadomilo o każdym wypadku niedrzyca odnośnie władze wojskowej, umożliwiając w ten sposób natychmiastowe przeprowadzenie śledztwa, celem ukarania winnych tak żołnierzy, sprzedających rzeczy wojskowe, jak i cywilnych speculantów, którzy w chęci zysku osobistego nakłaniają żołnierzy do przestępstwa i nędzy.
— **Odezwa P. P. S.**
Na mieście żopolona została odezwa P. P. S., skierowana przeciw osobie nowego prezydenta, dra Marczewskiego, i protestująca przeciw jego wyborowi.
Odezwa zarzuca nowemu prezydentowi gorliwe wystugiwanie się okupantem, a między innemi, stawia drowi Marczewskiemu ciężki zarzut, że przyczynił się do uwłczenia przez okupantów pp. Dreszera, Pruszkowskiego i Jarutłowicza.
Uważamy, że tego rodzaju zarzuty, dyktowane względami partyjnymi, nie mogą należyć do podstaw prawdy i dobrobiaństwa i nie wątpimy, że dr. Marczewski imię uspokojenia poruszanej opinji społecznej wykaże bezpodstawność tych zarzutów i publicznie zaprzestuje przeciw temu rodzajowi insynuacji.
— **Zabawa taneczna.**
W sobotę, dnia 13 listopada r. b. w sali balowej hotelu „Polonia” odbędzie się zabawa taneczna, urządzona staraniem Baonu Zapasowego 27 p. p.
Dochód przeznaczony na oświatę żołnierza Baonu zapasowego 27 p. p. Wstęp 40 mk. tylko za zaproszonymi. Początek o godz. 9 wieczorem. Bufet obficie zapopatrzony w zimne i gorące zakąski przez całą noc.
— **Przedstawienie amatorskie w Kłobucku.**
Dziś w czwartek odbędzie się przedstawienie amatorskie pod egidą i na rzecz miejscowej Rady opiekuńczej, w celu zasilenia skomanych funduszów tej pożytecznej instytucji, niezbędnych wobec zbliżającej się zimy, tej macychoj dla biedaków. Nie wątpimy, że mieszkańcy Kłobucka i jego okolic, czuli na niedole bliźnich, poprą szlachetne ustulowania zarządu Rady opiekuńczej z p. Bugejskim na czele.
Odegrane zostaną cenniejsze utwory dramatyczne, a mianowicie: „Nic bez przyczyny” — Bayard'a, „Niedzwiedz” — Czechowa, „Parodie miłości” — Gorczyńskiego, oraz na życzenie publiczności reżyser p. K. Bogorya — Górski powtórza „Amnesticje”, w której z takim talentem i prawdą odwarza postać więźnia.
— **Skargi z powodu drżyny mięsa.**
Do Urzędu walki z lichwą zgłaszają się stale kobiety ze skargami na właścicieli jatek rzeźniczych, sprzedających mięso wołowe po cenie 35 mk. za funt.
— **Pożar w Koniecpolu.**
Wczoraj o godz. 6 wieczorem spłonął artek przy stacji kolejowej Koniecpol.
— **Systematyczna kradzież w huole „Paulina”.**
W dniu wczorajszym zarząd huty szklanej „Paulina” na Wyczerpach zawiadomił policję o systematycznej kradzieży szkła wartości 400,000 mk. na szkodę właściciela fabry. p. Arnolda Geislera.
W sprawie wykrycia sprawców kradzieży wdrożone zostało energiczne dochodzenie śledcze.
— **Znaczną kradzież w Pruskich Herbach.**
Z magazynu w Pruskich Herbach skradziono materiałów włokciowych i kapeluszy na sumę 70,000 mk. na szkodę Kraka Mieczysława samieńskiego w Częstochowie przy ul. Piłsudskiego 11.